

STANISŁAW SEDLACZEK.

X 77484

T

W Polsce będzie lepiej!



St. Sedlaczek

Wydawnictwo

NACZELNICTWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO.

Nakład i skład główny: Centralna Komisja Dostaw Z. H. P.

WARSZAWA 1924.

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

pod Protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego

ma na celu współdziałanie z domem i szkołą
w wychowaniu obywateli

zdrowych i dzielnych,
z charakterem,
przygotowanych fachowo do walki
życiowej i pracowitych,
czynnie miłujących Ojczyznę i bliźnich.

Przyrzeczenie harcerskie

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie
nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym prawu harcerskiemu

Prawo harcerskie.

- I. Na słowie harcerza polegać jak na Zawiszy..
- II. Harcerz służy Ojczyźnie i dla Niej spełnia sumiennie swoje obowiązki.
- III. Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.
- IV. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.
- V. Harcerz postępuje po rycersku.
- VI. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
- VII. Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.
- VIII. Harcerz jest zawsze pogodny.
- IX. Harcerz jest oszczędny i ofiarny.
- X. Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych.

Druk. B. Grabowskiego. Warszawa, Moniuszki 6,

Ob. Ruchek Antoni
St. proł. Gostkowiec
ul. Kołmiarska 45
6.9.53. J. 5, -



x 101731
77484 I

W Polsce nie jest dobrze.....

Poglądy obywateli polskich, tak ostro ścierające się z sobą, gdy chodzi o cele i środki polityki, zadziwiająco są zgodne co do tego, że w Polsce źle się dzieje.

Osłabła Wiara przodków naszych, a straciwszy ją, wielu Polaków straciło zarazem wyższy cel życia i głębszą pobudkę do czynu.

Niema w szerokich sferach miłości "Ojczyzny, w jej miejsce krzewi się partyjnictwo, sobkostwo, egoizm. Wielu obywateli szuka tylko dobra osobistego, ochłapy, datku rzucając czasem na odczepnego w puszki kwestarzy na cele publiczne. Tymczasem młoda organizacja państwowa i nieliczne grona pracowników społecznych nie mogą zadośćuczynić potrzebom życia zbiorowego. Szerzy się przekupstwo i protekcjonizm.

Niema pogody ducha, tego potężnego czynnika spokojnego, równego rozwoju jednostki i społeczeństwa, miejsce jego zastępuje nieokiełznana, nieustająca zabawa, w sferach ciężko pracujących budząc zazdrość i nienawiść, owe podziemne źródła przewrotu.

Ginie, przepada, przegadana zostaje karność społeczna. Najszkodliwsze państwowo i społecznie jednostki obroni nieraz nietykalność poselska. Łada chłystek obgaduje bezkarnie i obsmarowuje w pismach najwyż-

szych przedstawicieli Rzeczypospolitej; lada kawiarniany rzeczoznawca podkopuje powagę rządu, nieświadomie lub świadomie pracując na rzecz rozstroju i przewrotu. Przyczyną tego jest zwłaszcza brak cywilnej odwagi i bierność u ludzi uczciwych, których, wierzymy, jest większość w Polsce. Ale gdy dobrzy śpią, źli łupią Ojczyznę i z dobrych skórę ściągają. Widzi się zło, ale nie chce się mu przeciwdziałać: „niech przyjdzie na inne ręce“. A stąd obłuda i nieszczerłość: obcuje się uprzejmie z ludźmi, którym uczciwy Polak ręki podać nie powinien; błędzącym boimy się prawdę w oczy powiedzieć — powiększamy zło, nie ostrzegłszy w czas kogoś, ktoby mógł z drogi złej nawrócić.

Nieodpowiedzialni jesteśmy naogół i niesumienni; już mówią o Polakach kupcy zagraniczni, że jesteśmy w stosunkach handlowych dziećmi, nie rozumiejącymi, co znaczy dotrzymać umowy i terminu.

Brak wytrwałości naszymi pięknymi chęciami brukuje piekło. Nie umiemy pracować planowo z stałym wynikiem — wytrwale.

Pracować nie umiemy wogóle; różne przepisy pierwszych lat niepodległości odzyskanej były uprawą kultury nieróbstwa i lenistwa. Czas się otrząsnąć, czas rzucić powoływanie się na zmęczenie wojenne.

Popatrzmy na Niemców, którzy z olbrzymim wysiłkiem wojnę prowadzili, a jak dziś pracują. Przerażenie o nasz los ogarnia, gdy się dowiadujemy o ich dorobku wojennym i powojennym w najróżniejszych dziedzinach.

Niemcy pobiją nas bez wojny — pracą, wykupią nas i opanują, jak niewolników — jeśli się w czas nie

opamiętamy, jeśli nie uprzytomnimy sobie wszyscy, wszyscy Polacy, że

bezpieczeństwo i przyszłość naszego państwa zależy przede wszystkim od

charakteru,
dzielności,
pracowitości,
patriotyzmu

Polaków.

Co zrobić, by w Polsce było lepiej?

Człowiek mądry, gdy widzi, że dach nad głową się pali, a fundamenty woda podmywa, nie siądzie z załamanymi rękami i nie czeka, aż mu Opatrzność pomoże, ale bierze się do ratowania. Bóg tym pomaga, którzy sami sobie pomagają. Tak i nam pomyśleć należy: co zrobić, by gmach Rzeczypospolitej od fundamentów wzmocnić, by Polskę uczynić państwem mocarnem, bogatym, a Naród i wszystkich uczciwych obywateli państwa szczęśliwymi.

Ratunek jest: w młodzieży!

Bezpieczeństwo, dobrobyt, wyższy stopień cywilizacji nie mogą być dane Narodowi za darmo. Trzeba je wypracować, mogą to uczynić tylko obywatele

zdrowi i dzielni fizycznie,

z charakterem,

przygotowani fachowo do walki życiowej

i pracowici,

czynnie miłujący Ojczyznę i bliźnich.

**Aby w Polsce było lepiej trzeba wychować
młodzież na takich właśnie
dobrych obywateli.**

**Wychowanie dobrych obywateli Rzeczy-
spolitej jest celem Harcerstwa.**

Co to jest Harcerstwo?

Harcerstwo jest to wielkie środowisko braterskie, w którym starsi i doświadczeńsi pragną stworzyć zdrowe i uszlachetniające otoczenie dla swych młodszych braci i sióstr.

Harcerstwo daje młodzieży pociągające, a kształtujące zarazem rozrywki i zajęcia w godzinach wolnych od nauki i od pracy zawodowej, chroniąc młodzież od złych wpływów, a zaprawiając do pracy nad sobą i do pomocy bliźnim.

Harcerstwo jest to znakomity system wychowawczy, uznany za taki przez światowe powagi naukowe. Harcerstwo rozporządza bardzo bogatym zasobem środków wychowawczych, którymi pragnie uzupełnić naukę i wychowanie szkolne, kładąc nacisk zwłaszcza na wyrobienie charakteru, zdrowie fizyczne, przygotowanie do służby obywatelskiej.

Harcerstwo jest to potężny Ruch odrodzieńczy, który chce przyczynić się

do budowy wielkiej i potężnej Polski,

do zwiększenia szczęścia obywateli,

do urzeczywistnienia zasad Chrystusowych w świecie, współpracując w tej sprawie z zrzeszeniami skautowymi całego świata, liczącymi przeszło dwa miliony członków.

Wierności Bogu uczy Harcerstwo, zachęcając do poznawania dzieł Stwórcy, do wczuwania się w Jego dobroć i miłość. Uczy czcić Boga, skupiając młodzież na modlitwę ranną i wieczorną przy ognisku lub przy ołtarzu obozowym, wymagając sumiennego spełniania obowiązków religijnych.....

Miłość Ojczyzny wzrasta w sercach harcerzy, gdy przebiegają w wędrowkach swych całą piękną ziemię polską, gdy podziwiają cuda jej przyrody, gdy obozując zżywają się z polem, lasem, łąką i ich mieszkańcami, gdy studjują życiorysy wielkich mężów—patronów drużyn; dzieje zwiedzanych okolic, grodzisk i zamków... Uczy się młodych czynnej miłości Ojczyzny: ułatwiając im pomoc rodakom na obczyźnie, w ziemiach nieodzyskanych i na kresach; przygotowując do przyszłego życia obywatelskiego, w szczególności do spełnienia obowiązku obrony Rzeczypospolitej.

Miłość bliźniego czynną kształci w swych wychowankach Harcerstwo, wskazując na ogrom nędzy i cierpienia w świecie i zaprawiając do codziennej, jednej przynajmniej, przyjacielskiej usługi, organizując zbiorowe dobre uczynki zastępów i drużyn i większych gromad harcerskich.....

Panowanie nad sobą wyrabiamy, wymagając ścisłego przestrzegania Prawa Harcerskiego, abstynencji od alkoholu i tytoniu; ćwiczymy w niem także w różnych zabawach, grach i sportach. Z panowania nad sobą i radości, jaką daje dokonany wysiłek, złożony trud, zadowolenie z zrobionej pracy, postępu własnego, z umiejętności szukania piękna w świecie i jasnej strony każdej sprawy—płynie równowaga i pogoda ducha.

Szkolą karności jest drużyna harcerska przez żądanie posłuszeństwa rozkazom rodziców, przełożonych szkolnych i harcerskich. Życie obozowe, wycieczki i inne zbiórki harcerzy dają sposobność do pielęgnowania tej cnoty społecznej.

Odpowiedzialności i sumienności uczy Harcerstwo, dając łatwe na początek, z czasem trudniejsze zadania i wymagając ich dokładnego wykonania, powierzając młodzieży różne obowiązki, nawet kierownicze w małym zakresie, np. służba zastępowego.

W wytrwałości zaprawiamy, budując drabinę stopni harcerskich, którą szczebel po szczeblu musi przejść chłopiec, zanim stanie się naprawdę harcerzem: Harcerzem Rzeczypospolitej. Wymagamy też rozwagi przed zamierzeniem pracy, ale dokończenia roboty zaczętej.

Pracować uczymy, wykorzystując wrodzoną młodzieży skłonność do „majstrowania“. Zaczyna się od drobnych robót najmłodszych wilcząt, poprzez sprawności, t. j. elementy rzemiosł i umiejętności specjalnych skautowych, staramy się doprowadzić do możliwie dokładnego opanowania jakiejś dziedziny pracy.

Najusilniej staramy się o wyrobienie postawy czynnej naszej młodzieży. Niech ją interesuje wszystko, co dotyczy Rzeczypospolitej, niech ją cieszy dobro i zachęca do współzawodnictwa w powiększaniu dobra narodowego, niech ją oburza zło i niech wywołuje słuszną reakcję.

Niechaj zniknie typ ślamazarny, niezaradny, bierny, trzymający się maminej sukni i tatowej kieszeni, typ młodzieńca, marzącego o pracy siedzeniem przy biurku urzędniczym, niechaj żyje, niechaj rośnie, niechaj rozszerza się wzorowany na naszych obrońcach

stanie kresowych, na naszych pionierach nauki, przemysłu, literatury, sztuki
typ harcerza!

Harcerstwo potrzebuje ludzi dobrej woli.

Mamy około 1300 drużyn chłopców i dziewcząt, z tego tylko mała część ma odpowiednie kierownictwo, przeważnie drużynami kieruje młodzież sama jeszcze niewyrobiona i wymagająca kierownictwa. Co gorsza, wiele drużyn, kierowanych przez niepełnoletnią młodzież, niema nawet opiekunów starszych.

Potrzebujemy drużynowych, opiekunów i opiekunek drużyn, przede wszystkim ze sfer nauczycielskich i duchowieństwa.

Oprócz drużynowych i opiekunów, których zadaniem jest czuwać nad całokształtem życia drużyny i kierować nią, potrzebujemy wielu ludzi, którzyby się podjęli poszczególnych działów pracy w jednej drużynie, lub w kilku, lub w komendach.

Potrzebujemy kapelanów drużyn. To doskonała sposobność zrobienia przyjacielskiej usługi Ojczyźnie ze strony naszego duchowieństwa. Szczególnie pożądaní są młodzi księża, którzyby nie przerazili się trudów wędrówek i obozów harcerskich i zechcieli w nich uczestniczyć. Wpływ rozumnego kapłana, współzyskającego z drużyną w polu i w izbie, przyczyni się napewno do podniesienia poziomu religijności i moralności.

**Potrzebujemy lekarzy, którzyby
badali naszych chłopców i nasze dziewczęta,**

zwłaszcza z poza szkoły, przy wstąpieniu do drużyny, a potem co jakiś czas w stałych okresach;

udzielali bezpłatnie opieki i pomocy lekarskiej niezamożnej młodzieży,

stałe czuwali nad drużyną, zwłaszcza w obozach i na wycieczkach,

prowadzili kursy samarytańskie, w ten sposób wychowując młodzież w czynnej miłości bliźniego.

Sprawa stałej i systematycznej opieki lekarskiej nad młodzieżą harcerską stoi bardzo źle. Stan lekarski, jeden z zamożniejszych dziś w Polsce, musi się okazać ofiarnym i patriotycznym.

Potrzebujemy instruktorów sprawności -

w tym dziale, każdy fachowiec może bardzo wiele dopomóc: parę godzin tygodniowo, lub nawet tylko kilka godzin na miesiąc, dla nauczania chłopców czegoś pożytecznego. Trzeba tylko znaleźć drużynę, której się chce dopomóc; nie zrażać się początkową niezaradnością, a może i nieufnością niedojrzałego drużynowego — i zacząć odrazu konkretną robotę. Inżynierowie, technicy, przyrodnicy, handlowcy, księgowi, nauczyciele śpiewu i muzyki, hodowcy, ogrodnicy, intrologatorzy, szewcy, krawcy, stolarze — i wszyscy inni fachowcy: prosimy o pomoc.

Potrzebujemy jeszcze pomocy ludzi starszych do założenia i kontrolowania ksiąg w drużynach, do pracy w różnych przedsięwzięciach, zarówno dochodowych, jak i np. w administracji obozów czy kursów, do tłumaczeń literatury skautowej innych narodów i t. d.

Nie rzućcie tej broszury do kosza, lecz przeczytawszy, pomyślcie w czym moglibyście dopomóc, a potem

zgłóście się do najbliższego

Koła Przyjaciół Harcerstwa

a jeśli jeszcze ono w Waszej miejscowości nie istnieje—do

Drużynowego

najbliższej drużyny harcerskiej i

zabierajcie się do roboty.

Zaręczam Wam, że oddanie kilka chwil dziennie, czy w tygodniu, by pomóc młodzi harcerskiej, przyniesie Wam w pracy z chłopcami dużo zadowolenia wewnętrzznego i niejedną chwilę szczęścia. Bóg Wam dopomóż!

Harcerstwo potrzebuje środków materialnych.

Przeprowadziwie powiedział kiedyś Stanisław Szczepanowski: „Nigdzie na całym świecie przepaść pomiędzy ideą, zamiarem, a urzeczywistnieniem nie jest tak wielka, jak w Polsce“.

Musimy być idealistami realnymi. Wysokie sobie zakreślać cele, ale podstawy ich urzeczywistnienia zakładać na mocnych fundamentach ziemi. Musimy uprawiać

harce po ziemi

a nie bujać w obłokach. To oczywiste, więc dlatego nieraz zapominane, zwłaszcza w życiu społecznym. Pokładając wielkie nadzieje w Harcerstwie, musi Naród umożliwić Harcerstwu spełnienie zadań przez dostarczenie niezbędnych środków.

Nie chodzi o pieniądze ”

wyłącznie, ale i ich pewna ilość jest potrzebna.

Aby móc jako tako wypełnić swe obowiązki potrzebujemy dla Naczelnictwa pokrycia następujących wydatków bieżących w ciągu roku kalendarzowego:

Wydatki Naczelnictwa Z. H. P. w r. 1925.

Wydatki osobowe:

Miesięcznie 1788 zł.:

Biuro centralne	727.—	
Instruktorzy	535.—	
Dział skarbowy	406.—	
Wydawnictwa	120.—	rocznie 21456.—

Wydatki różne:

Kancelarja (materiały do pis.)	1800.—
Wizytacje	5040.—
Zjazdy i odprawy	500.—
Wydawnictwa	1000.—
Organizacja wyszkolenia instruktor.	5600.—
Prace programowe	1000.—
Propaganda	1000.—
	<hr/>
	37396.—

Nieprzewidziane 10% 3739.—

Razem . 41135.—

Pracownicy płatni Naczelnictwa stanowią tylko ośrodek, skupiający cały szereg osób, pracujących bezpłatnie, dorywczo. Rozwój organizacji wymaga zwiększenia ilości pracowników, którzyby cały swój czas mogli poświęcić Harcerstwu.

Akcja wydawnicza Naczelnictwa ogranicza się z powodu braku środków do wydawania miesięcznika dla starszyny p. t. „Harc mistrz“. Miesięczniki: „Czuj Duch“ i „Skaut“ nie mogą się należycie rozwinąć z powodu braku funduszy. Brak jest dobrych podręczników i literatury pomocniczej.

Przychody preliminowane na pokrycie przewidywanych wydatków są następujące:

Przychody Naczelnictwa Z. H. P. w r. 1925.

Składki członków czynnych	3300.—
Pogłównie młodzieży	9600.—
Oplaty Oddziałów	2550.—
Oплата C. Komisji Dostaw	1800.—
Składka członków Nacz. Rady	1968.—
Razem	19218.—
Niedobór	21917.—
	<hr/> 41135.—

Harcerstwo musi mieć punkty oparcia swej działalności, wychowawczej. Zasobne organizacje zagraniczne po przybyciu do Polski zaczynały ofensywę od nabywania lub wynajmowania wspaniałych gmachów i lokali. Nasze ubogie instytucje harcerskie ciągle mieszczą się kątami, wegetują w cudzych lokalach, z łaski dawanych. A wieleż to drużyn niema ich wcale! Cóż mówić o drużynach, jeżeli tylko z 17 oddziałów kilka tylko ma jakie takie lokale, ograniczone do pokoju na biuro!

Musimy budować Stację Harcerską w Warszawie, aby zapewnić

dach nad głową centrali związku, Naczelnictwu oraz Zarządowi Warszawskiego, najliczniejszego oddziału;

dać izby drużynom i klubom harcerskim, sale do ćwiczeń i zebrań organizacyjnych i towarzyskich;

bibliotekę i czytelnię dla starszyny i młodzieży, gospodę dla wycieczek harcerskich i organizacji zaprzyjaźnionych, dla uczestników naszych zjazdów i konferencji

lokal dla Centralnej Komisji Dostaw Z. H. P.

pomieszczenie dla warsztatów wyrabiających sprzęty i przybory harcerskie,
pomieszczenie dla drukarni związkowej.

Po Stancicy Związkowej musi przyjść kolej na stancie oddziałowe i poszczególnych środowisk, przede wszystkim

na kresach.

Nie dajmy się jednak powodować patryjotyzmowi lokalnemu, lecz poprzyjmy najpierw wszystkimi siłami budowę Stancicy w Warszawie. Przez ugruntowanie Ruchu w Stolicy uzyskamy większe poparcie społeczeństwa w całym kraju.

Musimy stworzyć Związkową Szkołę Harcmistrzów.

Da się to zrobić najlepiej w jakiejś miejscowości pod Warszawą, potrzeba do tego na początek

kilka morgów gruntu z lasem, nad rzeką lub rzeczką w zdrowej, nie wilgotnej okolicy z prawem odbywania ćwiczeń w lasach i na polach okolicznych, o ile możliwości z budynkami.

Pomóście taki teren znaleźć i uzyskać.

Potrzeba dalej

środków na utrzymanie administratora i stróża.

Reszta powoli się zbierze. Z czasem osadzimy w tej posiadłości na stałe kilku wykwalifikowanych instruktorów i przez cały rok będziemy urządzali kursy instruktorskie rozmaitego typu, od razu jednak moglibyśmy urządzać takie kursy, krótsze i dłuższe w czasie paru dni wolnych w święta czy w wakacje.

Pomóście uzyskać fundusze na Szkołę.

Każde środowisko harcerskie musi mieć swoje boisko, a z czasem salę do ćwiczeń i zebrzań.

Pomóżcie drużynom do uzyskania i urzędzenia boisk.

Każda drużyna musi mieć dostęp do warsztatów różnych, lepiej: posiadać własne warsztaty.

Pomóżcie w tem drużynom, pomóżcie też w kupnie warsztatów, w wyszukaniu instruktorów i w wytrwaniu w nauce rzemiosł.

Sposobów pomocy Harcerstwu, a przez to Narodowi, jest bardzo wiele. Wskazaliśmy niektóre,

już teraz nikt nie powie „chcę pomóc, a nie mogę“.

Chcesz coś więcej wiedzieć o Harcerstwie?

Przeczytaj:

Przyjaciele harcerstwa, St. D. Czajkowskiej. Znajdziesz tam omówione następujące tematy: Harcerstwo jako współczynnik wychowawczy domu i szkoły. Harcerstwo a szkoła (także Instrukcja w sprawie szkolnych drużyn harcerskich). Jak pracować w Kołach Przyjaciół. Regulamin i przepisy dotyczące Kół Przyjaciół. Sprawozdanie z rozwoju Kół P. i inn. Cena 50 gr.

Związek Harcerstwa Polskiego 1910—1924 broszura, informująca krótko o ideologii historii, i zasadach wychowawczych harcerstwa. Cena 30 gr.

Gawędy z drużynowym, Henryka Glassa, ujmujące w szeregu pogadań najważniejsze tematy ideologii i metodyki harcerskiej. Tam znajdziesz też wskazówki szczegółowe co do literatury harcerskiej.

Szkoła Harcerza, St. Sedlaczka, podręcznik dla młodzieży—zorientuje dokładnie w ideologii, metodyce harcerskiej. Cena 3 zł.

Artykuły w Kalendarzu Harcerskim na r. 1924.

